

Sygnatura akt VI Ka 404/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **21 lipca 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Kamil Koczur

rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2017 r.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z. Aleksandry Słotwińskiej

sprawy **D. G. (G.)** ur. (...) w Z.

syna M. i H.

oskarżonego z art. 222§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 8 lutego 2017 r. sygnatura akt II K 408/16

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 635 kpk w zw. z art. 627 kpk

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że w miejsce kary tam orzeczonej na mocy art. 222 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;
- 2) w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
- 3) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 60 (sześćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 404/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 8 lutego 2017 roku, sygn. akt II K 408/16 oskarżony D. G. został uznany za winnego występku z art. 222 § 1 kk. Za to przestępstwo Sąd orzekł karę 150 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na 10 zł. Rozstrzygnął Sąd o kosztach procesu, którymi obciążył oskarżonego.

Od powyższego wyroku Sądu Rejonowego apelacje wnieśli: obrońca oskarżonego i oskarżyciel publiczny.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił rozstrzygnięciu obrazę prawa procesowego a to art. 170 kpk w zw. z art. 167 kpk, art. 7 kpk w zw. z art 410 kpk w zw. z art. 424 kpk oraz błąd w ustaleniach faktycznych.

Wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego. Zarzucając rażącą niewspółmierność kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu, domagał się zmiany rozstrzygnięcia o karze poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna, natomiast na częściowe uwzględnienie zasługiwała apelacja prokuratora.

Uniknął Sąd I instancji takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze. Nie dopuścił się także obrazy przepisów postępowania karnego, która miałyby wpływ na treść wyroku. Zaakceptować należy także poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne a także przyjętą przez Sąd kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu.

Jeśli chodzi o apelację obrońcy oskarżonego to na pierwszy plan wysuwa się zarzut uchybienia w zakresie dotyczącym gromadzenia dowodów.

Obrońca oskarżonego domagał się przesłuchania w charakterze świadka lekarza, który w dniu 9 stycznia 2016 r. wydał zaświadczenie o tym, że D. G. może być pozbawiony wolności (zatrzymany). Badanie zostało przeprowadzone w trybie Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 września 2012 r. i jego efektem było stwierdzenie okoliczności o której mowa w § 1 ust. 1 pkt 1 tego Rozporządzenia udokumentowane odpowiednią adnotacją (k. 102). Teza obrońcy oskarżonego, jakoby lekarz wydający zaświadczenie posiadał wiedzę na temat przyczyn, dla których konieczna była konsultacja, albo żeby tenże lekarz stawiał jakąś diagnozę nie ma żadnych podstaw. Rozporządzenie wskazuje okoliczności jakie mogły spowodować owo badanie i należy przyjąć, że tą okolicznością było żądanie zatrzymanego. Z treści dokumentu na karcie 102 wynika wprost, że lekarz badał oskarżonego pod kątem możliwości pozbawienia go wolności. Tak więc przesłuchanie w charakterze świadka takiego lekarza rzeczywiście zmierzało do przedłużenia postępowania. Tym samym bezzasadny jest pierwszy zarzut odwoławczy.

Zarzut drugi odnosił się do braku oceny zapisu audio, który zarejestrowała siostra oskarżonego w czasie zdarzenia. Zarzut ten jest o tyle trafny, że w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji do tego dowodu, przeprowadzonego na rozprawie (k. 85) się nie odnosi. Tyle, że w istocie dowód ten nie zawiera informacji o żadnej, mającej dla rozstrzygnięcia znaczenie, okoliczności. Plik zawiera kilkudziesięciosekundowy zapis dźwięku, wykazujący, że jedna z sióstr oskarżonego, operując wulgarnym słownictwem, usiłuje przeszkodzić funkcjonariuszom Policji w interwencji. Tak więc i zarzut drugi jest bezzasadny.

Zarzut trzeci wskazuje na niezgodną z zasadami swobodnej oceny dowodów, ocenę zeznań A. G. i B. G..

Odnosząc się do tego zarzutu trzeba stwierdzić, że Sąd I instancji przeprowadził wszystkie te dowody i poddał je ocenie. To, że ocena wiarygodności zeznań sióstr oskarżonego, nie wychodziła naprzeciw oczekiwaniom obrońcy oskarżonego, nie czyni tej oceny, oceną nieprawidłową. Trzeba tu wskazać, że B. G. nie obserwowała momentu, w którym funkcjonariusze Policji usiłowali obezwładnić oskarżonego, gdyż weszła do pokoju, w którym miała miejsce interwencja jakiś czas później. Tak więc o tym czy początek interwencji przebiegał w sposób wynikający z zeznań funkcjonariuszy Policji, czy też tak, jak to opisała A. G. („Jeden z policjantów zamiast go obudzić to przywalił mu pałką w nogi”), można orzekać tylko w oparciu o zeznania tych funkcjonariuszy, A. G. i wyjaśnienia samego oskarżonego. Niewątpliwie zeznania funkcjonariuszy Policji były sprzeczne z zeznaniami A. G.. Niemniej, Sąd I instancji dysponując uprawnieniem z art. 7 kpk miał prawo dać wiarę zeznaniom funkcjonariuszy policji i odmówić w tym zakresie waloru wiarygodności zeznaniom A. G.. Trzeba pamiętać przy tym, że kluczowe fragmenty zeznań A. G. pozostają w sprzeczności nie tylko z zeznaniami funkcjonariuszy policji, ale także z wyjaśnieniami samego oskarżonego. Oskarżony bowiem (k. 20-22), przesłuchany przez funkcjonariusza Policji 11 godzin po zatrzymaniu wyjaśnił, że kopał funkcjonariuszy. Zeznania A. G. tej okoliczności przeczą. Nie ma tu większego znaczenia okoliczność, że świadek R. T. po upływie 9 miesięcy zdarzenie pamiętał słabo. Wbrew wywodowi obrońcy oskarżonego, brak

podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań tego świadka. Trzeba tu zauważyć, że z zeznań funkcjonariuszy Policji wynika także to, że użyli wobec oskarżonego środki przymusu bezpośredniego, w tym pałkę służbową typu Tonfa.

Nie ma też podstaw do przyjęcia, że ustalenie, iż oskarżony naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy policji było błędne. Trzeba podkreślić, że ustalenie to miało wsparcie w zeznaniach funkcjonariuszy policji i wyjaśnieniach oskarżonego, którym oskarżony nigdy nie przeczył. Oświadczenie obrońcy oskarżonego, złożone po odczytaniu na rozprawie wyjaśnień oskarżonego (k. 78) nie jest częścią materiału dowodowego.

Z tych względów Sąd apelacji obrońcy oskarżonego nie uwzględnił.

Co się tyczy apelacji oskarżyciela publicznego, to jest ona zasadna. Istotnie kara grzywny, jaką orzekł Sąd I instancji, jest karą rażąco niewspółmiernie łagodną. Stopień społecznej szkodliwości czynu (w tym zakresie Sąd I instancji się nie wypowiedział) jest wprawdzie umiarkowanie wysoki, jednak właściwości i warunki osobiste oskarżonego wskazują na konieczność orzeczenia kary surowszego rodzaju. Przepis art. 222 § 1 kk przewiduje alternatywnie karę pozbawienia wolności, karę ograniczenia wolności i karę grzywny. Gdy jednak się weźmie pod uwagę okoliczność, że oskarżony czynu przypisanego mu w niniejszej sprawie dopuścił się w trakcie trwania okresu próby przy warunkowo zawieszonym wykonaniu kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo z użyciem przemocy, to w ocenie Sądu Okręgowego adekwatnym rodzajem kary będzie kara pozbawienia wolności. Wymiar tej kary Sąd Okręgowy dostosował do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Warunkowe zawieszenie wykonania takiej kary nie było możliwe.

Nie widział też Sąd podstaw do zwolnienia oskarżonego z kosztów sądowych.